

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

# A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI  
ROK 2015 NR 3 (67)



## Żółkiew 2015

W lipcu tego roku przez tydzień byłem uczestnikiem zlotu rowerzystów w Żółkwi na Ukrainie.

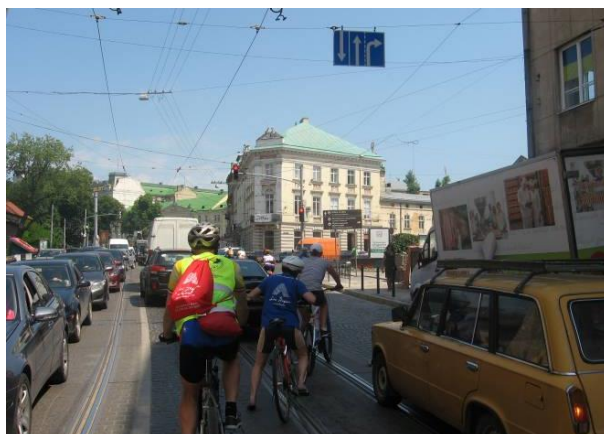
Organizatorem zlotów jest Europejski Związek Turystyki Rowerowej UECT. Zloty odbywają się co roku w kolejnych krajach europejskich i tym razem przypadło na Ukrainę. Każde państwo - gospodarz spotkania, proponuje region geograficzny do zwiedzania na rowerze i dzięki temu mogłem poznać ten kawałek dawnych polskich kresów

Żółkiew leży około 35 km od przejścia granicznego Hrebennie-Rawa Ruska, przy drodze prowadzącej dalej do odległego o 31 km Lwowa. Na południowy zachód od tej drogi ciągnie się wał wzniesień Roztocza. Można go podziwiać jadąc tą drogą rowerem, co robiliśmy kilka razy, aby oszczędzić sił, gdyż reszta dróg kiepska a droga szeroka i ruch samochodowy nie był taki straszny. Oczywiście też były wycieczki po Roztoczu, więc dawały w kość podjazdy, upały i dziury.

Wsie przypominały nasze polskie gdzieś tak z lat 60-tych, ale ich mieszkańcy życzliwi, radośni śpiewali, grali na ludowo, częstowali napojami i jedzeniem szczególnie na punktach żywieniowych, darmo oczywiście, co nie takie zawsze proste na zachodzie Europy jak wspominały koleżanki bardziej bywałe na takich zlotach.

My też czuliśmy tę życzliwość. Szczególnie, gdy całym pelotonem pojechaliliśmy, w asyście milicji, do Lwowa i przedelfilowaliśmy przez centrum – przez Wały Hetmańskie (teraz to Prospekt Swobody) witani oficjalnie przed Ratuszem na rynku i potem wożeni tramwajem po starym mieście.

*Dokończenie na stronie 2*



# DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI



*Na baby przyszło lato babie  
a nad babami lecą żurawie*

*Na baby przyszło trochę zadumy  
oświeca je słońca złoty strumyk*

*Spracowane niewyspane niekochane  
odmawiają w jarzębinach swój różaniec*

*I cieszą się swym latem babim  
że Bóg tak całkiem ich nie zostawił*

*I pajęczyny wiążą koniec z końcem  
na smutne zimowe miesiące*

*Adam Ziemianin*

## Bereska

Cerkiew parafialna p.w. Przemienienia Pańskiego. Pierwotna drewniana powstała zapewne w XV w. W jej wnętrzu na jednej z belek ściągających zwieńczenie wyryta była data 1444. Rozebrano ją w drugiej połowie XIX w., gdyż ze starości chyliła się ku upadkowi. Obecna, murowana, zbudowana została w 1868 roku, na planie krzyża z ośmioboczną nawą. Renowacyjne prace przy ikonostasie prowadził w roku 1914 Iwan Pawlikowski. Cerkiew odnowiono w 1920 r. Po 1947 roku została opuszczona. Około 1950 r. miała miejsce nieudana próba przejścia świątyni przez Kościół rzymskokatolicki. W latach pięćdziesiątych blachę z dachu zerwali pracownicy PGR-u. Obecnie obiekt w ruinie - zachowane mury do wysokości gzymsu koronującego. Wokół ruin kilkanaście starych drzew.

Dzwonnica już nie istnieje, w XIX wieku na niej dzwony z 1671 i 1697 roku, z ruskimi napisami.

Wieś Bereskę lokowano na prawie wołoskim w dobrach Balów z Hoczwi. Wymieniona jest po raz pierwszy w 1463 r. jako Brzoska Wola. W 1921 r. wieś liczyła 139 domów i 808 mieszkańców, w ogromnej większości grekokatolików. Po II wojnie światowej ludność wysiedlono. Obecni mieszkańcy to przesiedleńcy z dawnej wsi Solinka (obecnie pod wodą Zalewu Solińskiego). Obecnie wieś liczy około 380 mieszkańców.

*Na podstawie "Cerkwie w Bieszczadach" Stanisława Krycińskiego  
oraz Internetu spisał Janusz Piłc*

## Żółkiew 2015 *Dokończenie ze strony 1*

Złotowiczów było razem około 350 w tym najwięcej Francuzów – około 80, ciut mniej Polaków, podobnie Ukraińców i po trochu z pozostałych nacji. To mało, bo zazwyczaj w złotach brało udział powyżej 1000 turystów, ale wojna na wschodzie wystraszyła wielu. Jazda w 200-300 osobowym peletonie okazała się dla mnie wymagającym przedsięwzięciem i nauką jazdy rowerem w tych warunkach.

Żółkiew pięknie odnowiona, szczególnie Zamek, kościół katolicki św. Wawrzyńca, cerkiew prawosławna, kamieniczki w rynku z licznymi kawiarniami. Miło było przy kawie patrzeć na harmonijnie skomponowane stare otoczenie i widoczne wzgórza Roztocza.

Nocowaliśmy w eleganckim hoteliku, tanim na naszą kieszeń, podobnie jak i inne przyjemności. Warto było pojechać.

*Tekst i zdjęcia Marek Zawadzki*



## Moje powroty

Tegoroczny, czerwcowy wyjazd rowerowy zaczęliśmy od Puszczy Białowieskiej.

Co mogłabym polecić tym, którzy tam jeszcze nie byli. Na przykład wielowiekową Puszcę, piękny Park Pałacowy z jego historią i zabytkami czy prawosławną Cerkiew św. Mikołaja z porcelanowym ikonostasem, jedynym takim w Polsce.

Mnie utkwiała w pamięci restauracja w budynkach dawnej stacji Białowieża Towarowa. Pamiętam jak pod koniec lat 80. stacja ta była jeszcze czynna i można tu było dotrzeć z Hajnówki koleją. Kiedy w roku 1992 linia kolejowa została wyłączona z ruchu i obiekt zaczął ulegać dewastacji. W 2003 roku, w stulecie istnienia, kompleks zmienił swoje przeznaczenie – po gruntownej renowacji we wnętrzach dworca powstała Restauracja Carska z nazwy podkreślająca rolę Cara, z którego inspiracji i na życzenie ten dworzec powstał.

Na charakter i wystrój wewnątrz składają się oryginalne meble z tamtego okresu nawiązujące do czasów carskich. Można tutaj obejrzyć archiwalne zdjęcia oraz fotograficzną dokumentację renowacji budynku. A wszystko to w albumach udostępnionym gościom restauracji. Obok, w zabytkowej wieży ciśnień, mieszczą się dwuosobowe apartamenty oraz ruska bania czyli tradycyjna sauna. W stojącym na torze składzie pociągu znajdują się także luksusowe wagony stylizowane na carskie salonki. Zajrzeliśmy do restauracji, warto było, a następnym razem może skorzystamy z zaproszenia i zanocujemy na przykład w carskiej salonce.

I tak po kilku dniach obecności w Puszczy Białowieskiej przenieśliśmy się w Dolinę Górnej Narwi, do „Krainy Otwartych Okiennic”.

Chcieliśmy pogłębić wiedzę o tym rejonie, dlatego jeszcze raz przyjechaliśmy w te okolice [biuletyn 3(51), 2011rok]. Polecam!!!

*Tekst i zdjęcia Ewa Kuziemska*



*W Krainie Otwartych Okiennic*



*Cerkiew w Narwi*



*Restauracja Carska – dzień dzisiejszy budynku dawnej Białowieży Towarowej*





## Spotkanie na Baraniam

W niedzielne południe 9 sierpnia 2015 roku odbyło się kolejne już spotkanie mieszkańców z południowych i północnych stoków Góry Baranie (752 m n.p.m.). Słowacy z Niżnej i Wyżnej Pisanej tradycyjnie przywieźli traktorkiem beczkę piwa, kiełbaski itp. Mieli kapelę, która swoimi skocznymi utworami umilała zebrany czas. Były też tańce na trawie przy ognisku.

Część mieszkańców Olchowca dotarła na szczyt Baraniego ciągnikiem i samochodami terenowymi starą, na nowo udrożnioną, przedwojenną drogą.

Zebranych gości powitał sołtys z Niżnej Pisanej, który przybliżył historię wież widokowych oraz schronu turystycznego. Zbudowany przez Magurski Park Narodowy schron jest od jesieni ubiegłego roku nowym obiektem na szczycie.

Spotkanie z sąsiadami ze Słowacji przebiegało w bardzo miłej atmosferze i słonecznej pogodzie przy planowaniu spotkania na następny rok.

Przy okazji reklamowaliśmy już trzeci „Bieg o Kwitnący Kalosz Sołtyski”, zaplanowany na dystansie 12 km w Mszanie, w sobotę 5 września. Organizatorem Biegu jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Karpackiej „Karpatka” z Ewą i Januszem Więckowskimi na czele. Po zawodach – w Domu Ludowym w Mszanie – festyn i zabawa taneczna.

Pięć dni, które spędziłem w Mszanie szybko mijały przy pięknej aurze, wieczorach przy ognisku pod rozgwieżdzonym niebem i spacerach w ciągle tajemniczym Beskidzie Niskim.

*Edek Siekierski*



*Nowy stempel na szczycie Baraniego*



*Przejażdżka, ...*

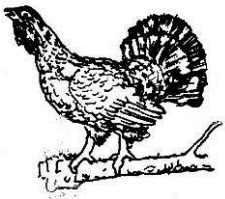


*... muzyka*



*... i tańce.*

*Zdjęcia Edek Siekierski*



## TO WARTO WIEDZIEĆ !

### Połoniny Hryniawskie

Połoniny Hryniawskie stanowią najdalej wysuniętą na wschód część Beskidów Wschodnich. Według przyjętego za prof. Jerzym Kondrackim podziału geograficznego, należą do Zewnętrznych Karpat Wschodnich, a w nich do makroregionu Beskidów Połonińskich. Pod względem geologicznym stanowią południowo-wschodnie przedłużenie pasma Czarnohory, ale są od niej o około 400 m niższe. Całość pasma o długości około 30 km jest położona w widłach Białego i Czarnego Czeremoszu. Większość geografów zalicza do Połonin Hryniawskich również położone prostopadle do ich głównego grzbiету pasmo Krętej (1350 m n.p.m.) i Skupowej (1579 m n.p.m.), chociaż pod względem geologicznym należałoby je raczej zaliczyć do Beskidów Pokucko-Bukowińskich.

Najwyższe szczyty Połonin Hryniawskich to położone w ich głównym grzbiecie Połonina Michajłowa (1610 m n.p.m.) i Baba Ludowa (1586 m n.p.m.); nieco niższe są: wymieniona powyżej Skupowa, położone w głównym grzbiecie Pnewie (1585 m n.p.m.) i Hostów (1585 m n.p.m.) w bocznym grzbiecie nad doliną Białego Czeremoszu. Na mapach ukraińskich cały główny grzbiec oznaczony jest zazwyczaj Пневе, większość szczytów nie posiada odrębnych nazw w języku ukraińskim, nazywane są za to poszczególne połoniny. Na południowym wschodzie pasmo Połonin Hryniawskich łączy się w rejonie szczytu Hnitesa (1767 m n.p.m.) z granicznym pasmem Gór Czywczyńskich (od strony rumuńskiej zwanych Górami Marmaroskimi), należącym już do Karpat Wewnętrznych i mającym całkiem inną budowę geologiczną.

Wschodnim przedłużeniem Połonin Hryniawskich jest położone w widłach źródłowych potoków Białego Czeremoszu – Perkełaby i Saraty, niewielkie Pasemko Czarnego Działu (1491 m n.p.m.). Pasma zaliczane przez niektórych już do Gór Marmaroskich zbudowane jest częściowo ze skał wapiennych. Aby chronić rosnącą na wapieniach bardzo cenną roślinność (między innymi las limbowy i szarotki), utworzono w tym rejonie rezerwat przyrody.

Jeszcze dalej na wschód, za Białym Czeremoszem, rozciąga się pasmo Tomnatyka z najwyższymi szczytami: Tomnatyk (1565 m n.p.m.) i Jarowec (1580 m n.p.m.). Za czasów radzieckich w latach 80. XX w. zbudowano na wierzchołku Tomnatyka stację radarową składającą się z pięciu budynków z ogromnymi plastikowymi kopułami przypominającymi gigantyczne pieczarki. Obecnie

budynki są opuszczone i zdewastowane. Na sam wierzchołek doprowadza droga, którą dowożono zaopatrzenie do stacji. Od biedy da się nią wjechać nawet samochodem osobowym. Miejscowa ludność nazywa Tomnatyk „Pamirem”, która to nazwa została zapewne zapożyczona od stacjonujących w stacji radarowej żołnierzy radzieckich. Dawna oryginalna nazwa została już zapomniana.

Od ukończenia II wojny światowej do połowy lat 90. XX w. całość Połonin Hryniawskich, z wyjątkiem północnych odnog pasma Krętej, znajdowała się w obrębie 25-kilometrowej strefy nadgranicznej, gdzie był całkowicie zakazany ruch cudzoziemców, dopiero od około roku 1995 zaczęto wydawać turystom zezwolenia pozwalające na odwiedzanie tych gór. Obecnie nie są już potrzebne.

Najwyższa część Połonin Hryniawskich to długi, stosunkowo wyrównany grzbiec, pokryty największą w dawnej II Rzeczypospolitej połoniną o obszarze około 50km<sup>2</sup>. Grzbieciem lub tuż poniżej niego wiedzie stary pasterski płaj – obecnie dość szeroka droga, po której jeżdżą nawet ciężarówki. W dość regularnych odstępach, nieco poniżej grzbiету, znajdują się źródła wody. [...]

Od głównego grzbiету odchodzą na północ ku dopływom Czarnego i Białego Czeremoszu długie, nieco niższe ramiona. Najdłuższe i najbardziej rozczłonowane jest pierwsze od zachodu ramię wspomnianej już Krętej i Skupowej, które swoimi północnymi odnogami sięga aż ponad Żabie i ma nieco inny charakter. Tutaj krajobrazy są bardziej „beskidzkie”, a osadnictwo ludzkie, podobnie jak w sąsiednich Beskidach Pokucko-Bukowińskich, sięga aż po same grzbiety. Do samego grzbiету dochodzą niewielkie laski, ciągną się charakterystyczne dla całej Huculszczyzny drewniane ogrodzenia – worynie. Tylko najwyższy wierzchołek Skupowej zajmuje rozległa połonina. Skupowa stanowi jeden z najlepszych w całych wschodnich Beskidach punkt widokowy, przepiękny jest z niej zwłaszcza widok na sąsiednią Czarnohorę.

Pasma Skupowej jest oddzielone od głównego masywu Połonin Hryniawskich niską przełęczą Watonarka (1271 m n.p.m.). W czasie I wojny światowej przez przełęcz zbudowano drogę w celu umożliwienia transportu z doliny Ruskowej (na terenie dzisiejszej Rumunii) do doliny Czarnego, a następnie Białego Czeremoszu. Nosi ona nazwę drogi Mackensena, pochodzącą od nazwiska niemieckiego feldmarszałka Augusta von Mackensena, dowodzącego w czasie jej budowy ofensywą wojsk centralnych w Galicji. Droga mimo całkowitego zaniedbania, jest do dziś niezłe widoczna

w terenie i może służyć do podejścia na przełęcz od strony Szybenego lub od Probijnej. Zwłaszcza Szybene stanowi dogodny punkt startowy w główne pasmo Połonin Hryniawskich. W okresie międzywojennym istniał projekt przeprowadzenia przez przełęcz Watonarka szosy z Hryniawy przez Szybene do Burkutu i utworzenia w rejonie Burkutu przejścia granicznego z Rumunią.

Położony w Dolinie Czarnego Czeremoszu Burkut to obecnie tylko dwa dość zdewastowane budynki i położone nad brzegiem Czarnego Czeremoszu źródło. W pierwszej połowie XIX w. Burkut znany był jako uzdrowisko, a działanie wytryskującej tu wody porównywano z wodą Vichy.

Na Połoninach Hryniawskich nie ma żadnego zagospodarowania turystycznego. W pobliżu grzbietu znajdują się liczne szałas pasterskie, ale latem nie należy się nastawiać na nocleg w którymś z nich, bo są albo zamieszkałe, albo kompletnie zrujnowane i zanieczyszczone.

Wybierając się na kilka dni w Połoniny Hryniawskie, należy się liczyć z tym, że trzy-, czterodniowe zaopatrzenie przyjdzie nosić na własnych plecach. W położonych w górach szałasach można za to tanio zakupić u pasterzy mleko i ser.

Narzucającą się trasą przez to pasmo górskie jest przejście z Zabiego lub z doliny Czarnego Czeremoszu przez Krętą i Skupową na przełęcz Watonarka i dalej głównym grzbietem przez Babę Ludową aż na Pniewie. Zejść można jednym z bocznych grzbietów do Doliny Białego Czeremoszu

lub do doliny Potoku Probijna i położonych w niej wsi Probijna lub Hryniawa. Krajobraz Połonin Hryniawskich jest dość monotony, za to podczas całej wędrówki można podziwiać wspaniałe widoki na graniczne pasmo Gór Czywczyńskich i inne łańcuchy górskie w głębi Rumunii, wśród nich Alpy Rodniańskie. Wędrówka grzbietem może trwać 3 lub 4 dni.

Na połoninie Diukonia, nieco w bok od głównego grzbietu, widoczna jest niewielka cerkiewka. To drewniany monastyr męski, zbudowany – jak mówią miejscowi – „w miejscu, które wskazało słońce”, czyli tam, gdzie padają rankiem pierwsze promienie słońca.

Po zejściu z gór w doliny warto obejrzeć jeden z nielicznych i większości już zrujnowanych zbytków techniki, jakim są klauzy. Po północnej stronie Karpat najlepiej zachowana klauza to Bałtaguł, znajdująca się w najwyższej części doliny Czarnego Czeremoszu. Nieco niżej położona jest przerwana przez rzekę klauza Łosuń. Podobno klauzy były używane do spławu drewna jeszcze w latach 60. XX w. [...]

Osoby, które chcą się wybrać w Połoniny Hryniawskie, muszą się liczyć z niewygodami, koniecznością noszenia wszystkiego na swoich plecach i spaniem w namiocie. Za to można liczyć na kontakt z górami takimi, jak przed 100 laty, zagospodarowanymi wyłącznie przez pasterzy. [...]

*Wyszukał Stanisław Flakiewicz*

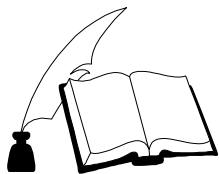
*Materiał źródłowy: n.p.m. luty 2006r.*



## A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Janusz Konieczniak. **Encyklopedia schronisk tatrzańskich**. 560 str. Wyd. COTG PTTK. wyd. II. Kraków 2015.
- Radosław Kostuj. **Przez góry Rumunii**. 224 str. ponad 760 fotografii, Wyd. Ruthenus Krosno 2014.
- **Leksykon drewnianej architektury sakralnej województwa podkarpackiego**. 408 str. Wyd. Carpatia. Rzeszów 2015.
- Andrzej Potocki. **Dzikię pola socjalizmu, czyli kowbojskie Bieszczady**. 238 str. Wyd. Carpatia. Rzeszów 2015.
- Mariusz Marczyk. **Przez Bieszczady z listami św. Pawła**. 142 str. Wyd. Carpatia. Rzeszów 2015.
- Adam Ziemianin. **Bieszczadzkie Anioły. Wiersze i piosenki**. 96 stron, Wyd. Ruthenus. Krosno 2015.
- Paweł Luboński. **Bieszczady. Przewodnik dla prawdziwego turysty**. 424 str. 51 szczegółowych mapek i planów miejscowości, Wyd. Oficyna Wydawnicza Rewasz. Pruszków 2015.
- Artur Pawłowski. **Roztocze polskie i ukraińskie. Przewodnik**. 464 stron. 25 mapek i planów miejscowości. Wyd. Oficyna Wydawnicza Rewasz, wyd. III, Pruszków 2015.
- Paul Robert Magocsi. (tłum. Elżbieta Tkacz) **Naród znikąd. Ilustrowana historia Rusinów karpaccich**. 120 str. 177 ilustracji, 7 mapek, Wyd. Walerija Padiaka. wyd. I. Użhorod 2015.
- **Plaj- Almanach Karpacki Nr 49**. 224 strony. Wyd.. Towarzystwo Karpackie & Oficyna Wydawnicza Rewasz, Warszawa – Pruszków 2015.

*Wyszukała  
Irena Wagner*



## NA KARTACH HISTORII

„Wiadomości Ziem Górskich”, 1 maja 1939r.

### NOWOCZESNY HOTEL W ŻABIEM

Wzrastająca z roku na rok frekwencja turystyczna w huculskich osiedlach, a zwłaszcza w Żabiem, wymaga szczególnie troskliwego zajęcia się tą miejscowością ze względu na jej wypadowy charakter dla wycieczek w Beskid Huculski, Czarnohorę i Czywczyń. Liczni cudzoziemscy i krajowi turyści, którzy przewinęli się ubiegłego lata przez Żabie, niejednokrotnie utyskiwali na brak odpowiednich pomieszczeń. Były nawet wypadki, że nie mogąc znaleźć najprymitywniejszego noclegu, musieli wędrować dalej – co przecież nie wpływało na popularyzację osiedla. Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny postanowiło rozwiązać tę palącą sprawę i rzuciło inicjatywę pobudowania w Żabiem-Iłci niedużego, możliwie nowoczesnego hotelu,

zapewniającego przyjezdnym takie wygody, do jakich przyzwyczaili się w wędrowniach w Szwajcarii czy Tyrolu. Jak dowiadujemy się, T.P.H. już poczyniło odpowiednie kroki celem jak najszybszej realizacji tego pożytecznego projektu, a nawet została już zakupiona parcela pod hotel i opracowane szczegółowe plany budynku, którego architektura będzie harmonizowała z otoczeniem nowego placu w Żabiem-Iłci. Warto dodać, że właśnie przy hotelu będzie końcowy przystanek linii autobusowej PKP Kosów–Żabie.

Należy przypuszczać, że ta nad wyraz celowa i pożądana inicjatywa T.P.H. przyczyni się do wzmocnienia ruchu letniskowo – turystycznego na piękne tereny Huculszczyzny i stworzy z Żabiego, centrum turystyczne w Czarnohorze.

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



## WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Tegoroczne lato należało do rekordowych pod względem frekwencji w Tatrzańskim Parku Narodowym. Najbardziej obleganymi miejscami – oprócz Kasprowego Wierchu - były Morskie Oko (lipiec – 175 tys. i sierpień – 207 tys. turystów) i Dolina Kościeliska (lipiec – 100 tys. i sierpień – prawie 112 tys. osób).

➤ 5 września minęła setna rocznica śmierci Stanisława Witkiewicza. Zakopianczycy i goście złożyli kwiaty na grobie artysty na Starym Cmentarzu w Zakopanem. Z inicjatywy Muzeum Tatrzańskiego spod willi „Koliba” wyruszył „Spacer śladami Stanisława Witkiewicza”. Po drodze jego uczestnicy zapoznali się z obiektami w stylu zakopiańskim, których projektantem był Stanisław Witkiewicz. W tym roku przypada Rok Witkiewiczów, w ramach którego odbywa się szereg uroczystości i imprez.

➤ Na Przełęczy Wyżnej odnowiony został symboliczny grób poety Jerzego Harasymowicza, którego prochy rozsypane zostały nad Bieszczadami w 1999 roku. Z inicjatywą odnowy pomnika wyszli leśnicy i goprowcy, którzy zebrali niezbędne środki. Prace renowacyjne wykonał Roman Dawidziak, ratownik GB GOPR i jednocześnie konserwator zabytków.

➤ Nowym właścicielem „Chatki Puchatka”, czyli najwyższej położonego schroniska w Bieszczadach został Bieszczadzki Park Narodowy. Gospodarzem

„Chatki Puchatka” mimo zmiany właściciela pozostanie Lutek Pińczuk – najstarszy stażem goprowiec i legenda Bieszczadów. PTTK, które zarządzało obiektem dotychczas chce z powrotem odzyskać nad nim kontrolę. Konflikt pomiędzy dyrekcją BPN a PTTK trwa już 19 lat.

➤ Od 23 września można przejeżdżać mostem granicznym pomiędzy Polską i Słowacją w Piwnicznej. Tym samym skończyły się utrudnienia komunikacyjne spowodowane przez osuwiska, które nowa przeprawa przez Poprad wraz z nowymi dojazdami omija. Udział finansowy Polski w budowie mostu granicznego wyniósł ok. 2 mln euro netto.

➤ Na Otrycie, w sąsiedztwie Chaty Socjologa, powstaje obserwatorium astronomiczne. Od czerwca b.r. w ogólnopolskiej akcji serwisu internetowego PolakPotrafi.pl zbierane są fundusze na budowę inwestycji. W lipcu na obserwatorium zawisła wiecha. Teleskop już kupiony, niebawem wjedzie na górę. Oficjalne otwarcie odbędzie się wiosną.

➤ W dniach 18-22 listopada, tradycyjnie w Sali kinowej Politechniki Łódzkiej, odbędzie się 17 Explorers Festival. Bogaty program dostępny jest na stronie festiwalu: [www.explorersfestival.pl](http://www.explorersfestival.pl).

Na portalach [www.24tp.pl](http://www.24tp.pl), [Bieszczady24.pl](http://Bieszczady24.pl), [egory.pl](http://egory.pl), [podhale24.pl](http://podhale24.pl)

wyszukały Ewa Kuziemska i Irena Wagner.

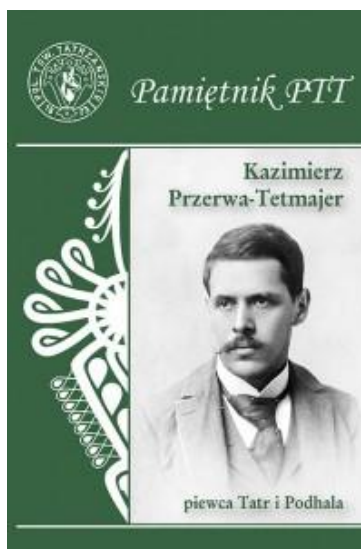
## ROK KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA

### Ukazał się 23. tom „Pamiętnika PTT”

„Kazimierz Przerwa Tetmajer – piewca Tatr i Podhala” – pod takim wiodącym tematem ukazał się 23. tom Pamiętnika Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Temat wiodący jest związany z Rokiem Kazimierza Przerwy-Tetmajera obchodzonym w 2015 roku przez PTT i Związek Podhalań w 150 rocznicę urodzin Poety. Kazimierz Przerwa-Tetmajer był od 1913 roku członkiem honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego. Nie poskapiliśmy miejsca jubilatowi; aż osiem artykułów na temat jego życia, twórczości i działalności zajęło ok. 100 stron tomu. Jego sylwetka, twórczość i działalność zostały wyczerpująco przedstawione. Podkreślona została rola, jaką Kazimierz Przerwa-Tetmajer odegrał w kształtowaniu ruchu podhalańskiego i w założeniu Związku Podhalań. Zaangażował się także bardzo w działalność na rzecz przyłączenie Spiszu i Orawy do Polski.

Mamy też kilka obszernych artykułów na inne tematy: drugą część wspomnień Jana Sawickiego, o stuletniej historii zmagania z Matterhornem



w Alpach Berneńskich, o obchodach stulecia II brygady legionów polskich w Karpatach Wschodnich, o parkach narodowych Ameryki Południowej, wreszcie historia ratownictwa tatrzańskiego. Tuzin recenzji wydanych ostatnio książek i czasopism o tematyce górskiej lub regionalnej, zachęca do zapoznania się z nimi. [...]

Cena tomu podobnie jak poprzednich wynosi 25 zł.

Pamiętnik PTT – Kazimierz Przerwa -Tetmajer piewca Tatr i Podhala, tom 23 za rok 2014. Redaktor – Barbara Morawska-Nowak, redakcja językowa – Katarzyna Śledź, skład i redakcja techniczna – Nikodem Frodyma. Kraków 2015 Drukarnia Pasaż.

Barbara Morawska-Nowak



### A CO DALEJ ?

**Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18**

**15 października – „Kazimierz Przerwa Tetmajer”**  
podsumowanie roku obchodów

**5 listopada – „Wakacyjny Album”** – pokaz  
zdjęć Małgorzaty i Krzysztofa Kuhnów

**19 listopada – „Śladami Karola Wojtyły”** – film  
(Bieszczady, Beskid Niski - w tym udział w weselu Justyny i Piotra Kłapytów )

**3 grudnia – „Wspomnienia z dawnych włóczęg”**  
– gawęda Tadeusza Kielbasińskiego  
przy świecach

**17 grudnia** – Spotkanie wigilijne

### Wyjazdy:

**10 października 2015 r.** – Posiedzenie ZG PTT  
w Wiśle

**27 listopada 2015 r.** – Podsumowanie Roku  
Tetmajera w Zakopanem

Nasza strona internetowa:

[www.karpacki.ptt.org.pl](http://www.karpacki.ptt.org.pl)

Nasz adres e-mailowy:

[karpacki.lodz@gmail.com](mailto:karpacki.lodz@gmail.com)